



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 73 (12856)

WTOREK, 16 kwietnia 1996 r.

cena 60 ct

Perspektywy

Parlamentarzyści krajów bałtyckich skoordynują swoją działalność

Koordinacja istniejącego ustawodawstwa Litwy, Łotwy i Estonii oraz dalsza legislacja z uwzględnieniem wymagań Unii Europejskiej — to główny cel programu parlamentarnego Zgromadzenia Bałtyckiego. W minioną sobotę został on zatwierdzony przez ósmą sesję Zgromadzenia Bałtyckiego, która się zebrała w Wilnie, w Sejmie RL i poświęcona była apelowi parlamentów państw bałtyckich, który wystosowały do konferencji międzyrządowej Unii Europejskiej, oświadczeniu "W sprawie nowego wydarzeń w Federacji Rosyjskiej". Zatwierdzono też warunki przyznawania nagród Zgromadzenia Bałtyckiego za osiągnięcia w dziedzinie literatury, sztuki i nauki.

W sobotę wybrano nowe kierownictwo Zgromadzenia Bałtyckiego, przewodniczącym jego komitetów. Przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego został kierownik delegacji litewskiej Ivars Kezbers, zastępcami — szefowie delegacji litewskiej i estońskiej Egiljus Biškanas i Arnold Ruitel. Parlamentarzyści litewskich w prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego reprezentowaną będzie Neris Germanas.

Kolejna, dziewiąta sesja Zgromadzenia Bałtyckiego odbędzie się we wrześniu br. w Rydze. Poświęconą będzie omówieniu integracji krajów bałtyckich w dążeniu do Unii Europejskiej.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja dnia

Życie nie da się brać pieskami. Przeciekła przez płcie.

J. BESTER

Wiec przed Sejmem

Nie czekaj, tatko, latka...

I znowu tłumy ludzi przybyły z Kowna, Mariampola, Trok i innych miast Litwy obległy wczoraj plac przed Sejmem, gdzie odbył się kolejny wiec zorganizowany staraniem Związku Robotników Litwy. Piszę kolejny, gdyż nie pierwszy to już raz stał się rozległa glos ludzi żyjących w ubóstwie. A takich jest sporo, dotknęło ono bowiem szerokie rzesze społeczeństwa. Akcja "Przeciwko nędzy i ubożstwu" będzie kontynuowana także w bieżący wtorek.

Tematem wczorajszego wyciu była energetyka, a raczej ceny z nią związane, które to w ciągu roku wzrosły 4,5 razy. Największy niepokój ludzi budzi omawiany projekt opłaty za ogrzewanie mieszkań również podczas sezonu letniego.

Nie trzeba nawet przepro-

wadzać rozmów ze stojącymi na placu ludźmi, a tylko na podstawie widniejących transparentów można doskonale się zorientować, co przyniosło tu te tłumy.

"Litwa krajem żebraków i zioździeli", "Za ogrzewanie latem zapłacisz — jesienią z głodu zdechniesz", "Energetycy, nie okradajcie nędzarzy" — oto kilka z licznie widniejących tu napisów.

— A czyż nie jestem nędzarzem, skoro po 40 latach uczciwej pracy w zakładzie wileńskim nie mogę kupić dziś nawet potrzebnych mi leków — powiedział z gorznością Antoni Wołajko, który przybył na wiec razem z żoną. — Doskonale rozumiem, że od tego, żeśmy się tu zebrałi, nie się nie zmieniał, ale człowiek nie wytrzyma. Jest do ostawienia do ostawczości. Od ciężkiej pracy

dostałem wylewu. W maju ubiegłego roku pochowałem jednego syna. Drugi bezrobotny wraz z żoną i małym dzieckiem mieszka razem z nami. Jak to przetrzeć, skoro tylko za mieszkanie płacimy 250 Lt miesięcznie. Myśleliśmy, że choć latem trochę będzie lżej, a tu, proszę, takie projekty! Że nie zatwierdzone? Proszę pani już jak omawiają. A w ogóle to jak taka myśl mogła się zrodzić, żeby tak człowieka wykończyć. Obedrzę za wszystkiego. To jakby żywcem skórę zdejmować.

Podobne gorzkie słowa można było usłyszeć od każdego tu stojącego.

Uczestnicy wyciu przygotowali rezolucję, którą przekazali dla Sejmu i rządu. Czy zostanie uważnie przestudiowana? Stawiamy w tym miejscu znak zapytania.

...A słońce przygrzewało wiosennie. Na razie darmowe. Za które jeszcze nie trzeba płacić...

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: fragmenty z wczorajszego wyciu. Fot. Marian Paluszkievicz



Wileńskie spotkanie z Janem Pietrzakiem

Goło, ale wesoło

W ubiegłą sobotę Jan Pietrzak odwiedził w sali koncertowej publiczność w Wilnie przed teatru polskiego w Wilnie (dziś rosyjskiego) "Reduta". Potrafił rozruszać nawet naszą publiczność. Bo jak mówił, na świecie istnieje jeden wspólny język — śmiech. Sinali się nawet biznesmeni w białych skarpetkach, którzy, zdaniem artysty, wypełniają dziś pierwsze szeregi teatrów w sal koncertowych. W tym razem w pierwszym rzędzie widownia, kierownicy tego pięknego stowarzyszenia Niepełnosprawnych "Litwa" Inna i Mieczysław Palewicz, którzy w ten sposób mieliśmy okazję zobaczyć pana Pietrzaka, nawet śmiejąc się. Z kolei pan Mieczysław Palewicz serdecznie wyraził się o

wych sponsorach — Rosyjskim Teatrze Dramatycznym, hotelu "Draugystė" i wielu, wielu innych pomocników. No, ale największym z nich był z pewnością sam pan Jan Pietrzak, który cały dochód z wieczoru przeznaczył na Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych.

Pan Janek powiedział ze sceny, że śmiać się można ze wszystkiego, a już najbardziej z prominentów. Nawet najsumniejszego działacza, Tadeusza Mazowieckiego potrafił rozśmieszyć. I w ogóle, dziś w polskim sejmie — co dziwnie było — to humorysta. Dlatego pan Janek kandydował w br. do stanowiska prezydenta RP. "Mówią, że wzięłam udział w wyborach prezydenta przez zaskórność — bo z nich się wszyscy śmieją" — powiedział.

Dostało się wszystkim: O Pawłaku pan Jan powiedział, że Japończyk chcieli go kupić, by myśleli, że jest szlachetny. "Ale gdyby był szlachetny, to by przecież nie brał sobie Miss Polonii w charakterze sekretarki". Kurioz, który całe życie spędził w dżinsach, że z reklam tych dżinsów. Olek Kwas jest humorystą, bo dopiero z pracy dowiedział się, że nie skończył studiów. O Wałęsie: "Lechu — pięć lat śmiechu". Pan Janek zakończył też rundkę śmiejąc się z siebie samego: "Wszyscy kandydowali na prezydenta okazali się do niczego, ale był przecież wybrany, macie go przed sobą... Ten jeden procent z kawalkiem onieśmiela mnie całkiem". Chodzi oczywiście o głos wyborców.

Zapytany potem prywatnie, a co by zrobił, gdyby jednak go wybrano na



prezydenta, pan Janek machnął ręką: "No nie, na pewno by nie wybrano". Podczas wieczoru Janowi Pietrzakowi sekundowała satyryk Jan Jakub Należyty, piosenkarka Renata Zarebka ("Ja prócz razowego chleba,

potrzebuję trochę nieba") oraz pianista i kompozytor Krzysztof Paszek. Następnego dnia ucieleściły z panem Jankiem pogawędkę na temat humoru.

(Dokończenie na str. 3)

DRAUDA
Litewsko-niemiecka ubezpieczeniowa ZSA
Pięć lat na litewskim rynku ubezpieczeniowym
Algirdo 3, 2600
Vilnius, Lietuva
Tel.: 22-79-30, 22-79-34,
Fax: 61-67-07

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

KAWIARNIA Alina
OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH OKAZJI
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-84. (Zam. 43)

ZNAD WILII
76 841 066 6 FM
DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Parlamentarzyści krajów bałtyckich skoordynują swoją działalność

(Dokończenie ze str. 1)
Zatwierdzony 13 kwietnia w Wilnie program parlamentarny Zgromadzenia Bałtyckiego przewiduje, że nie rzadziej niż raz do roku będą się odbywały spotkania przewodniczących parlamentów Litwy, Łotwy i Estonii, na które zapraszany będzie przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego, przewidziane są również spotkania komitetów parlamentarnych z odpowiednimi komitetami Zgromadzenia Bałtyckiego.
W swoich rezolucjach Zgromadzenie Bałtyckie zobowiązało Bałtycką Radę Ministrów do przygotowania i zatwierdzenia ogólnego programu waltu z grucziłą, zalecało państwom bałtyckim przyłączyć się do konwencji antydumpingowej Rady

Europy, jej ratyfikowania przez parlament każdego państwa.
Zgromadzenie Bałtyckie zaapelowało do rządów wszystkich trzech państw bałtyckich, aby podjąć kroki w celu zmniejszenia znieszczenia państw bałtyckich poprzez granice, porozumienia się co do rekompensaty za straty w wyniku znieszczenia ropy słodkowskiej.
Obrađując w Wilnie Zgromadzenie Bałtyckie zaproponowało rządów swych państw zawarcie trójstronnego porozumienia w sprawie współpracy w badaniu Morza Bałtyckiego. Bałtyckiej Radzie Ministrów zalecono od roku 1997 przystąpić do realizacji wspólnego programu badań Bałtyku, założenia specjalnego funduszu Morza

Bałtyckiego w celu sfinansowania tego programu. Parlamentarzyści krajów bałtyckich zaapelowali do swych rządów w sprawie zacieśnienia współpracy w projektowaniu i konstruowaniu urządzeń na morzu i w sferach nadmorskich.
Zgromadzenie Bałtyckie odnowało w swym apelu do europejskiej konferencji ministrów, że "już w przedwojennej Europie Litwa, Łotwa i Estonia jako państwa niezależne uczestniczyły w międzynarodowych forach, pełniły doniosłą rolę w sferach handlowej i gospodarczej". Dlatego też Zgromadzenie Bałtyckie, apelując do krajów — uczestników konferencji ministrów Unii Europejskiej prosi o wcześniejsze przyznanie członkostwa re-

zystywistego państw bałtyckich w Unii Europejskiej.
Osma Sesja Zgromadzenia Bałtyckiego wszystkie dokumenty uchwalia za wspólnym porozumieniem. Najwięcej dyskusji wzbudziło oświadczenie "W sprawie rozwoju wydarzeń w Federacji Rosyjskiej". Jego projekt, jak się okazało, był nie do przyjęcia dla delegacji litewskiej z tego powodu, że zawierał oskarżenie całej Dumy Rosyjskiej, iż rzekomo odrzuca ona demokratyczną drogę rozwoju i odwraca się od dobrostanu. Jednak, jak powiedział kierownik delegacji litewskiej w Zgromadzeniu Bałtyckim Egidijus Bičkauskas, "udało się pokonać i tę przeszłość" oraz przyjąć oświadczenie z poprawką. Głosi ono, że po wyborach do

Dumy Rosyjskiej i w miarę zbliżania się wyborów prezydenta Rosji, będzie bardziej "Założenia polityczne głoszone przez siły, które wygrały wybory do Dumy, nie rzadko odzwierciedlały drogę rozwoju dążącą do odwrócenia ZSRR", głosi oświadczenie. Stwierdza się w nim również wyrażenie presji propagandowej, ekonomizacji politycznej na państwa bałtyckie.
Zgromadzenie Bałtyckie wyraziło wszystkie kraje i siły polityczne do wspierania demokracji rosyjskiej, udzielenia konkretniej pomocy finansowej i niepodległości państw bałtyckich.

(ELTA)

Z konferencji prasowych Przerażająca statystyka

W 1995 roku na Litwie zarejestrowano 4551 przestępstw popełnionych przez 3385 nieletnich. W porównaniu z 1991 roku ilość przestępstw popełnionych przez nieletnich wzrosła dwukrotnie. Nieletni przestępca jest coraz młodszy, w 1995 roku jedną trzecią przestępstw popełnił 14-15-latkowie, częstokroć wciągnięci do działalności przestępczej przez osoby dorosłe — rodziców, rodzeństwo, sąsiadów, przypadkowo poznane osoby. 45 proc. przestępstw popełnianych przez młodocianych — to przestępstwa grupowe, 18 proc. to ciężkie przestępstwa. Piąta część dokonanych przestępstw przez nieletnich jest popełniana wstanie nierzeczywisty, piąta też ich część — to rezydowa. 48 proc. przestępstw popełnia młodzież nie uczęszczająca do żadnych szkół. Poza tym przestępcami organów prawodawczych uważa się, że przestępstwa dokonywane przez młodocianych stają się coraz bardziej okrutne i grabieżnicze.

Powyszą statystykę podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie przyczynił komisarz zarządu policji samorządów Leonora Jurienė.
Organizator konferencji — prezes sejmowego komitetu oświaty, nauki i kultury profesor Bronislovas Genzelis oświadczył, że komitet ten w związku ze wzrostem przestępczości nieletnich przygotował dla rządu i Sejmu szereg propozycji dotyczących prewencji tej przestępczości. Rządowi komisja proponuje m. in. przygotować projekt poprawek kodeksu łamania prawa przewidujących większą odpowiedzialność rodziców za nieodpowiednie wychowanie nieletnich i brak należytej opieki nad nimi. Ministerstwo Finansów oraz

Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów komisja proponuje zlecić rozstrzygnąć kwestię finansowania dodatkowych etatów dla samorządowych służb ochrony praw dziecka. Ministerstwo Oświaty i Nauki komisja proponuje zlecić utworzenie grupy roboczej, która przyspieszy przygotowanie kompleksowego programu ochrony praw dziecka i prewencji łamania tych praw.

Obecny na konferencji prasowej nadszereżarz Ministerstwa Oświaty i Nauki Remigijus Motuzas wyraził zaniepokojenie ministerstwa, że coraz więcej dzieci i młodzieży nie uczęszcza do żadnej szkoły. Motuzas narzekał przy tym, że państwo nie udziela ministerstwu żadnego realnego wsparcia, które pomogłoby rozstrzygnąć ten problem. O jakie realne wsparcie ministerstwa chodził, sekretarz nie sprecyzował. Wyraził natomiast zadowolenie z faktu, że z budżetu państwa po raz pierwszy wydzielono 3 miliony litów na zapobieganie przestępczości nieletnich i 4 miliony litów na organizację bezpłatnych wczasów dla dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia i dzieci sierot. Ministerstwo ogłosiło konkurs na najlepszy program organizacji tych wczasów, którego wyniki już są podsumowywane.

Co się tyczy zapobiegania przestępczości nieletnich, ministerstwo tworzy właśnie grupę roboczą ds. jej prewencji do 2000 roku.
W związku z powyższym miejmy nadzieję, że pieniądze przeznaczone dzieciom nie zostaną wykorzystane na rozdumuchanie aparatu biurokratycznego i tworzenie programów, które pozostaną na papierze.

Lucyna DOWDO

WIZYTY Na Litwę przybywa prezydent Czech

Dzisiaj na Litwę z oficjalną wizytą, przybywa prezydent Czech Vaclav Havel, informuje ELTA.
Głównym celem rozpoczynającej się wizyty prezydenta Czech Vaclava Havla na Litwie, Łotwie i Estonii jest ożwiolenie stosunków z krajami bałtyckimi. Będzie to pierwsza wizyta przywódcy państwa czeskiego w tych krajach po odrodzeniu ich niepodległości, informuje służba prasowa prezydenta Czech.
Czechy łączą z państwami

bałtyckimi wspólne cele polityki zagranicznej — ubieganie się o członkostwo w NATO oraz innych zachodnich strukturach politycznych i gospodarczych. Dlatego też Praga uważa Litwę, Łotwę i Estonię za "najbliższe sąsiadki" wśród byłych republik ZSRR. V. Havel zamierza wyrazić "wyjątkowo zainteresowanie swego kraju" ugruntowaniem ich suwerenności.
...
Vaclav Havel w październiku ukończy 60 lat. W roku 1989, gdy w

kraju nastąpił upadek reżimu komunistycznego, wybrany został na prezydenta Czechosłowacji.
Po inwazji sowieckiej w 1968 r. wiczyony był za to, że m. in. podpisał głośną kartę 77, domagając się "wolności z ludzkimi obywateli".
W 1992 r. Vaclav Havel stracił dymisję z obowiązków prezydenta Republiki Czechosłowacji, a w następnym roku wybrany został na prezydenta Czech.

Z Podbrodzia

Bezpłatne doręczanie gazety

Gdy do starosty Podbrodzia Maryni Sadowskiej wstąpiła Stefania Masiewicz z Jeneraliszek, by podziękować, że początkowo nawet nie zrozumiała o co chodzi. A kobieta dziękowała za nieodpłatne doręczanie jej gazety rejonowej. Podobną wdzięczność staroście wyraziła też Helena Zejmo oraz Helena Gryszkiewicz z Żulowa.
Na prośbę redakcji święciańskiej gazety "Ziemėnos krantai" w starostwie sporządzono listę ludzi, których nie stać na zaprenumerowanie gazety. Zebrano ich w gminie 50. A ogółem w rejonie nieodpłatnie

gazetę otrzymuje 200 rodzin. Do liczby tej doszło jeszcze 40 korespondentów, uczestników finałowych meczów o puchar redakcji, którym od kwietnia dostarcza się też bezpłatnie pismo.
Żeby powódz nie zaskoczyła
SA "Pabrads kartono fabrikas" ma niespokojne dni. I bynajmniej nie z powodu działalności produkcyjnej. Olbrzymi zbiornik wodny przedsiębiorstwa w razie powodzi stanowi poważne zagrożenie dla całego miasta. Starzy mieszkańcy doskonale pamiętają rok 1957, kiedy to wiośniana powódz w ciągu jednej nocy przyniosła miastu wielkie straty. Woda zniszczyła wówczas nawet

most żelbetonowy. Popynęło także sporo domów.
Dyrektor techniczny przedsiębiorstwa Zbigniew Jedziszki powiedział, że SA starannie przygotowuje się, by powódz nie zaskoczyła. Systematycznie sprawdza się poziom wody w zbiorniku, który doprowadzony został do minimum potrzeb produkcyjnych. Mimo wszystko wielka ilość śniegu w latach ostatnich poważne zagrożenie. Wiele robi się wszystko, by zapobiec nieszczęściu. Dyrektor techniczny, który mieszka obok zapory zbiornika, żartuje, że najlepszą gwarancją jest to, że nie zamierza się przesiedlać.
Zenon SAMULEWICZ

Fotoretro z Wilna

Fotoreportaż retro "K.W." o historii wileńskich powodzi spotkały się z odzewem wśród naszych Czytelników. Niektórzy wraz z wspomnieniami przekazali nam stare fotografie. Np. wiliński p. Ryszard Jakutowicz, nasz stały Czytelnik i uczestnik zgrywania "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny", przyniósł do redakcji zdjęcie powodzi

1931 r., które w jego rodzinnym albumie przeleżało 65 lat. Utrwalona na nim została Biblioteka Wroblewskich (od lewej) znajdująca się wówczas w "nielowej" Wilni. Serdecznie dziękujemy za wzbogacenie naszej wileńskiej kroniki powodziowej.
Powodzi w Wilnie nie będzie. Niech więc zostanie to zdjęcie wspomnienie.

Jerzy SURWIŁO
Repr. Marian Paluszkiwicz



V. LANDSBERGIS: "Litwa to kraj dziwaków"

Przewodniczący konserwatystów (Związek Ojczyzny) Vytautas Landsbergis podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie nawoływał przedstawicieli organów prawodawczych i dziennikarzy do zainteresowania się, kto niweczy projekt budowy terminalu w Butinge. Szef opozycji uważa, że należy to zaliczyć do szkód wynikających ze sprawowania władzy przez LDPP.
Zdaniem Vytautas Landsbergisa, na Litwie nie istnieje oficjalna państwowa polityka dotycząca budowy terminalu, istnieje natomiast tendencja jej opóźniania, odsuwania w przyszłość, "aby Litwa nie mogła się ustabilizować, być niezależną lub też, by korzystając z braku takiej polityki ktoś mógł rozszerzać handel, a nie produkcję pał".
Zwlekając z budową terminalu w Butinge przewodniczący konserwatystów określił jako wynik niekompetencji lub sabotażu, z którego korzystają handlarze ropy i jej pochodnymi.

Landsbergis też nie wyklucza, iż jest to wynik "polityki klanu i klanów".
Szef sejmowej opozycji wyraził obawę, że realizacja programu budowy terminalu może zostać powstrzymana również z braku środków finansowych na ten cel, gdyż nikt z Zachodu nie zainteresuje w to przedsięwzięcie, jeżeli Litwa nie wniesie w nie swojej części. Zdaniem Landsbergisa nie jest to zawrotna kwota — "jakieś 100 milionów". Poseł uważa, że pieniądze te można zgromadzić wprowadzając nieduży podatek (po kilka centów) na benzynę. Jego zdaniem, obywatele Litwy podatek ten potraktują z wyrozumiałością, gdy się im wytłumaczy, że jest tymczasowy i służy ich dobru.
— Widzimy, że Litwa jest popychana ku zafocianiu, do wzbudziennego zaciśnięcia Euroczy — podsumował szef sejmowej opozycji swoje wywody, dodając, że Litwa jest krajem dziwaków, "którzy postanowili, że będą wisić między odradzającym się Związkiem Sowieckim i Unią Europejską".

Lucyna DOWDO

Goło, ale wesoło

(Dokończenie ze str. 1)

...Od 40 lat naśmiewa się pan z władz polskich. I w ogóle sąg...
...nie stało pod ostrzałem satyryków. Czy nie świadczy to o tym,
...że Polacy są kupa malkontentów?

— No nie, chociaż coś w tym jest. I o tym nawet mówię ze
...srezy. Polacy raczej lubią narzekać. To, że ja się śmieję z władzy
...Człowiek, który podejmuje decyzje w imieniu milionów ludzi, musi
...być "przewidywalny", musi wiedzieć, że nie bezkarnie nie można
...pobić. W czasach komunizmu trudno było uprawiać kabaret polity-
...tyczny, bo on i się chronił za systemem cenzury, służb
...bezpieczeństwa, komitetów partyjnych. Trzeba było szukać takich
...humorów, tak omijać zakazy cenzury, aby jakoś przemycić
...kłamstwo pod postacią aluzji.

— Teraz jest lepiej?
— Teraz są inne czasy, niby demokratyczne, ale zakazy nadal
...istnieją. Tyle, że nie są tak ewidentne, są bardziej cwane. Bo nie
...masz np. w radiu, TV, czy prasie. Nie dostajemy lokali, dotacji.
...Faza tym wszystko nadal jest nastawione na to, by coś ukryć przed
...narodem, oszukać go, wykiwać, otumanić. Władza jest nastawiona
...na czerpanie korzyści ze stanowiska, nie myśli o interesach kraju.
...No więc nadal śmieję się z niej. I ludzie są przyzwyczajeni, że na
...reżymie władzy palnąć uważnie. Opowiadam o tym, oczywiście
...językiem żartobliwym.

— Czy potrafili się pan śmiać z Piłsudskiego? Drżę jest dla
...wielu idealista, ale przecież miś wrogów.
— Psemie tak. To taka zawodowa choroba, ale byby to ino
...fakt. Zartowałem z Wałęsy, gdy został prezydentem, ale to byo
...marginalne żartowanie. Bo myśnię wierzyli, że uda mi się coś
...porządnie zrobić. Po paru latach prezydenturę on się pogubił
...zapamiętał. Wtedy satyra stała się bardziej złośliwa.

— Chyba najbardziej wdzicznym tematem dla satyryków
...był Cyrankiewicz?

— E. nie. On zaczął się śmiać dopiero po tym, gdy przestał być
...premierem. Miałem z nim wtedy taki wypadek. Przyszł do mego

kabaretu i słyszał, jak mówię, że uprawiam kabaret tyle lat, ile
...pan Cyrankiewicz był premierem. Krzyknął mi z sali: "Ale pan
...to robi z większym skutkiem". Myślę, że najbardziej odpowiednim
...obiektem do żartów był Jaruzelski — ten jego sposób mówienia,
...i ciemne okulary. W jego czasach robiliśmy kabaret podziemny —
...z gitarą, po prywatnych domach. Policja często wyganiała nas
...stamtąd. Jaruzelski był wyrazisty.

— Chyba Wałęsa również?
— O tak. Bo jest przewidywalny.
— Jak reagują politycy na żarty?
— Wałęsa był w kabarecie, zaśmiewał się, bo on ma poczucie
...humoru. Tyle, że w czasie kadencji utracił je.
— Kiedy się pan zaczął śmiać?
— Prawdopodobnie w kołycse.
— A tak naprawdę? W szkole?
— Byłem w bardzo specyficznej stalinowskiej szkole — kor-
...pusie kadetów. Miałem 11 lat. ZMP. To była bardzo ideologiczna
...uczelnia. Mówiło się cały czas o czerwonych sztyndarach,
...słoneczku itp. Cały ten zestaw bzdur bawił mnie. Poczucie dystansu
...do tych referatów, trybunek itp. pozwoliło mi przetrwać, ocalić
...niezależność myślenia.

— A kiedy zaczął się pan śmiać ze sceny?
— W klubie studenckim "Hybrydy". To były lata 60. Miałem
...wtedy teksty Mrożka.

— Kto teraz pisze panu teksty?
— Sam je piszę.
— Nie ma pan tremy na scenie? Widziałam, wychodził pan
...przed koncertem "do ludzi". Czy po to, by zmniejszyć dystans?
— Ma pani rację. Celowo wychodzę pogadać. Wtedy czuję się
...bardziej zaprzyjaźniony z widownią.

— Czy ten rodzaj kabaretu, jaki pan uprawia, ma tradycję w
...Polsce?

— Nie. Były różne kabarety — Starszych Panów, "Dudek" —
...gdzie było dobre aktorstwo, dialogi. Ja wprowadziłem całkiem inny
...typ — rozmowy z publicznością — bardziej osobiste, bez otoczki
...szuki. Chciałem świadomie odejść od teatru na rzecz —
...ja wiem — takiej rozmowy towarzyskiej, zabawy. Stąd
...specyficzny sposób mówienia — monolog.

— W Polsce jest tak humorystów, satyryków — czy
...nie myślicieście nigdy o jakimś festiwalu, jak w Gabor-
...wo?

— Próbowałem podczas festiwalu piosenki w Opu-
...lu. Robiliśmy taki maraton od 11 wieczorem do 7 rana.
...Nazywał się "Imieniny u pana Janka". Potem to zamarło.
...Przysłali nowi władcy, bali się kabaretu. Bo kabaret — to
...odpowiedzialność.

— Objechał pan cały świat, był w wszędzie tam,
...gdzie są Polacy. Gdzie było najciekawiej?

— Wszędzie widowie są fajni. W Ameryce na moze-
...koncepry przychodzi mi in. trzecie pokolenie, ludzie
...którzy już nieznają języka, ale chcą pobyc w atmosferze...
...Zdarzają się egzotyczne spotkania, np. w Nowej Zelandii.
...Jest tam kolonia Polaków — sierot z Kresów
...Wschodnich, które były wywiezione przez Stalina na



Sybir, a potem Anders wywoził je na Zachód. Dotąd mówią po
...wileńsku. Na przedstawienie przyszli w regionalnych kostiumach,
...uszytych przez siebie, na podstawie pocztówek i starych fotografii.
...To był niezwykły koncert, spowodowany specyficznymi losami tej
...grupy ludzi, którzy w tak dramatycznej splocie stracili nie tylko
...rodzinę, ale i ojczyznę, wszystko... Na Alasce z kolei ludzie przyla-
...tywali na koncert z odległych regionów samolotami. Ciekawie było
...w Zimbabw, Południowej Afryce. W tym ostatnim kraju jest
...spero Polaków, którzy uciekli z Polski w latach 80. tzw. "młodzi
...dynamiczni". Od razu ich tu doceniono. Są dziś nadzwyczaj bogaci
...i doskonale rozumni na polskich realiach.

— Czy przyjeżdża pan jeszcze kiedykolwiek do Wilna?

— Bardzo chętnie. Można by pokusić się o jakąś tradycję...
...Chciałbym, aby moje dzieci zobaczyły Wilno, a musi pan wiedzieć,
...że mam ich pięćno.

— Dziękuję za rozmowę.

P. S. Jak ciekawostka: teść pana Janka, pan Bartoszewicz
...oraz matka jego żony pochodzą z Wilna. Starszy pan odnalazł na
...Cmentarzu Bernardyńskim grób swych dziadków.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIACH: podczas koncertu.
Fot. Tadeusz Waźniewicz



Prywatna polska księgarnia proponuje Wzbogacić wiedzę o Wilnie

Nakładem wrocławskiego wydawnictwa ORPHA w 1995 r. ukazało się drugie wydanie powieści Napoleona Mitraszewskiego "Drugie śniadanie". Poszerzone jest porażki por. Wilnie pt. "W szumie Waleki, czyli o Wilnie inaczej". Autor pochodzi z Wilna. Tu

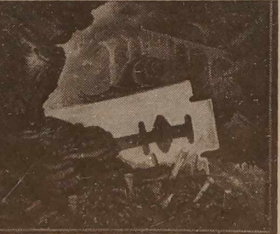
Warto więc tę książkę przeczytać i wzbogacić swoją wiedzę o mieście nad Wilną. Cena — 7,20 zł. Do nabycia jest w polskiej prywatnej księgarni St. Korczyńskiego przy ul. Ostrobramskiej 9. Alieja KLIMASZEWSKA

I Zjazd Kulturalno-Ezoteryczny w Warszawie

Udział też weźmie wileński plastyk

Ezoterycy znaczy tajemnicy, tajemniczy, dostępny tylko dla wrażliwszych lub wybranych; niedostępny dla ogółu. I Zjazd Kulturalno-Ezoteryczny odbędzie się w dniach 26, 27, 28 kwietnia br. w Pałacu Lubomirskich (Plac Zamkowy Bramy 2) w Warszawie.

W programie zjazdu przewidziane są sesje bioterapeutyczne, leczące serce, choroby oczu, kamice nerkową, podobno nawet raka. Ponadto oczekujemy wzięcia udziału w dziedzinie aromaterapii (przy pomocy przyrodniczych zapachów), terapii falowej — promieniowania kwantowe. Z innymi tematami wymienimy następująco: Terapia kwantowa; Prelekcja i pokaz polimerycznego masażu Masiari w oparciu o filozofię Hony. Transformacje życia po rytmie; Pokaz zwie Indian Hopi; Polaryty — rozwijanie świadomości, zdrowia i powolenia. To niepełna lista tematów tego trzydniowego foru ludzi, zajmujących się mistycznym tzw. niekonwencjonalną nauką.



wytniknie... Dało to początek mojej astropsychologicznej metodzie rozbiadania wyobrażeń dziecka w określonym kierunku, zgodnie z jego predyspozycjami psychicznymi. — Będąc niejako "plastyczką w domu" malowała, układała gobeliny, później badała pracujących człowieka, historię religii, organizację społeczeństwa, nareszcie zajęłam się parapsychologią i astropsychologią. Mogę więc zgłębiać istotę ludzką i nieść jej pomoc.

Klara Olszewska wykorzystuje w prowadzeniu malarstwo jako czynnik inspirujący i stymulujący wyobraźnię dziecięcia. Pomocną jej w tym jest też astrologia. Właśnie podczas posytu w Wilnie zapoznała się osobście z artystą malarzem Władysławem Lawrynowiczem. W jej interpretacji obrazy wilineńskie mogą być wielce pomocne w jej działalności. Poprosiła go o namalowanie kilku pociem. "To było akurat to, co sobie wybrałam!" — stwierdziła. Obraz (jeden z nich reprodukcujemy) to z opracowaniem astropsychologicznym Klary Olszewskiej będąc prezentowane podczas zjazdu.

Halina JOTKIAŁŁO

Z konferencji prasowej w MSW RL

Na każdym przestępstwie stoją ży ludzkie

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych RL odbyła się konferencja prasowa na temat stanu przestępczości na Litwie za ubiegłe 3 miesiące bieżącego roku. Nieznacznie zmniejszyła się liczba zarejestrowanych przestępstw (o 3,1 proc.). Zwiększyła się liczba ciężkich przestępstw, związanych ze środkami narkotycznymi, więcej jest rabunków (na ulicach, stacjach benzynowych, w kantorach walutowych), przywłaszczeń mienia osobistego obywateli (na 100%). Zmniejszyła się liczba zabójstw, kradzieży pojazdów, natomiast zwiększyła się liczba ciężkich przestępstw, związanych z samochodami. Rofnie licza oszustw (o 100 % więcej niż w ciągu 3 miesięcy ub. roku), korupcja i łapownictwo. O 30 % zwiększył się chuliganizm na Litwie. Stan krymogeny na Litwie w porównaniu z Estonią, Łotwą i Białorusią nie jest prawie nie różni. Tzn., nie jest gorzej, ale i

nie lepiej. Nutka optymizmu zarabiało zdaniem o tym, że zwiększyła się wykrywalność przestępstw, m. in. również dzięki zeznaniom świadków, w ogóle pomocy ze strony społeczeństwa, na co kierownicy z MSW RL mają nadzieję i w przyszłości.

To, że zwiększyła się liczba oszustw (przestępstwo zaliczane w większości wypadków do ekonomicznych) spowodowane jest sytuacją ekonomiczną; dużo jest biznesmenów, ludzi prywatnie zajmujących się jakimś rzemiosłem i, niestety, czasami idących się nabrać. Ciekawostka związana z kradzieżami samochodów, które wprowadzono pojazdów za 3 ubiegłe miesiące okazuje się zależna od... warunków meteorologicznych (rzeczywiście tegoż roczna zima nie sprzyjała wprowadzeniu).

Irena LITWIN

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 12-14 kwietnia br. w kraju odnotowano 351 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 27 chuligańskich ataków, 21 rabunków, 3 oszustwa, 293 kradzieże. Skradziono 30 pojazdów, zniszczono — 21. Zarejestrowano 32 awarie ruchu drogowego i 15 pożarów. Znalaziono zwłoki 11 osób. Zatrzymano 83 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Polonijanci z drogówki
blorą łapówek w dolarach i litach
13 kwietnia o godz. 21 min. 30 wsi Zulfutaj (rej. kolmekski) funkcjonariusze policji drogowej E. Kumża i V. Lašičkovičius, wzięli od kierowcy S. Bugriasa, który naraził zasady ruchu drogowego, wpławkę w postaci 100 USD i 600 litów.

Wybuch
13 kwietnia około godz. 9 w garażu A. Przygotowała Irena LITWIN

Polska

Olszewski o wspólnej reprezentacji prawnicy

Zdaniem lidera Ruchu Odbudowy Polski Jana Olszewskiego, kampania wyborcza do nowego parlamentu praktycznie już zaczęła i należy możliwie szybko sprzeczyć konstrukcję wspólnej reprezentacji prawnicy. Olszewski powiedział w Rzeszowie, że dialog podjęty przez ROP i "Solidarność" jest obcy i może doprowadzić do powstania nowego ważnego elementu sceny politycznej.

Jan Olszewski sceptycznie odniósł się do koncepcji jednoczenia obozu nieopodległościowo-demokratycznego, w którym będzie i "Solidarność" ze swoim programem i grupowania prawnicow, które uważają, że program "S" jest klęską dla Polski. Intencje zapewne słuszne, ale rezultaty byłyby fatalne. Takie próby zakończyły się fiaskiem i ośmieszeniem w prezydenckiej kampanii wyborczej — konkludował.

Zdaniem Olszewskiego, należy niezwłocznie przystąpić do sfinalizowania procesu łączenia sił prawicowych w układzie ROP i "S", gdyż ci partnerzy na pewno mają wspólne podstawy programowe: obywatelski projekt konstytucji, szereg konkretnych rozwiązań społecznych, m.in. powszechne uwłaszczenie, ubezpieczenia społeczne, ochrona zdrowia.

Na pytania dziennikarzy, czy powróży starania o urząd prezydenta RP i czy chciałby jeszcze raz zostać premierem, Olszewski odpowiedział: "Jeśli mam być szczerzy, to byłbym bardziej zadowolony nie będąc premierem", zaś o prezydenturze, "że to jeszcze zbyt odległa sprawa".

Wałęsa skorzysta z uprawnień przyznanych przez Sejm

Lech Wałęsa powiedział, że skorzysta z uprawnień, jakie przyznał Sejm b. prezydentom. Dodad, że musi najpierw szczegółowo zapoznać się z trybunaliem przez Izbę rozwiązań.

"Nie chodzi o mnie, chodzi o dopracowanie się wreszcie pewnych tradycji i rozwiązań prawnych" — mówił b. prezydent, oceniając uchwałę o piątek ustaw, zgodnie z którą b. prezydenci będą m.in. otrzymywać dożywotnio miesięczne uposażenie. Dodad, że ewentualne skorzystanie z przyznanych uprawnień nie oznacza zerwania przez niego związków ze Stocznią Gdąską.

Wałęsa powiedział, że podczas pobytu w USA rozmawiał z poważnymi biznesmenami, którzy byliby skłonni zainwestować w modernizację stoczni. Wyjaśnił, że nie jest rozczarowany, iż nie doszło do spotkania z prezydentem Billem Clintonem, ponieważ nie było ono przewidziane w programie jego pobytu w USA.

Socjalistyczne tendencje w gospodarce

Polska gospodarka zmierza do socjalizmu. Świadczy o tym pewne ustawy i polityczne dyskusje, naciski i działania grup politycznych stwierdził Marek Goliśzewski, prezes Business Centre Club.

"Twierdzi się na przykład, że wzrost gospodarczy można osiągnąć zwiększając inflację. My się z tym nie zgadzamy, ale to są poglądy, które dzisiaj w dużym stopniu dominują w koalicji rządzącej. To są takie pomysły, że na przykład wzrost gospodarczy może się dokonywać tylko i wyłącznie kosztem biednych. To jest demagogia. To nieestety, w dużym stopniu lansuje część ministrów — nie Kołodko, który jest jak i jest, ale on trzyma rękę na pewnych regulatorach gospodarki" — powiedział Goliśzewski.

Jako przykłady lansowanych obecnie poglądów o zabarwieniu socjalistycznym, prezes BCC wymienił m.in.: udział pracowników w zarządzie przedsiębiorstwa prywatnego; dążenie do tego, aby bez zgody sądu pracownik urzędu skarbowego miał wgląd w konta bankowe; żeby NIK miał prawo kontrolowania firm prywatnych. Socjalistyczna jest także według preza Goliśzewskiego koncepcja samorządu gospodarczego z nakazem przynależności.

1030 rocznica chrztu Mieszka I

Przed 1030 laty — jak przyjmują historycy — 14 kwietnia 966 r. książę Mieszko przyjął chrzest. Dokładnej daty tej ceremonii nie ma w żadnych dokumentach, ani kronikach. Niedawno drogą żmudnych dociekań historycznych przyjęto ją jako najbardziej prawdopodobną.

Chrzest Mieszka wiązał się z posilbieniem czeskiej książęczki Dąbrowki. Zdaniem historyków — tym pr. Jerzego Dowiata — Mieszko musiał się ochrzcić dużo wcześniej przed zawarciem małżeństwa i to poza granicami kraju. Chrześcijańska księżniczka nie mogła jechać do pogańskiego władcy, zanim nie przyjął chrztu.

Chrzest Mieszka — władcy odgrywającego już dużą rolę w tych rejonach Europy — był ważnym wydarzeniem, toteż wymagał odpowiedniej oprawy. Nie mógł odbyć się w pogańskim jeziorze Gnieźnie, ani w Pradze, gdzie nie było biskupa i reprezentacyjnej świątyni. Historycy wytypowali jako miejsce chrztu Mieszka — Rątzynę, siedzibę biskupstwa, rozwijającego działalność duszpasterską na ziemiach śląskich. Przyjęto też datę — 14 kwietnia 966. Była to w ówmy roku Wielka Sobota — tradycyjna pora ceremonialnych chrztów.

Czy eks-prezydent był agentem?

Sąd Wojewódzki w Gdańsku oddalił powództwo Kazimierza Świtonia przeciwko Lechowi Wałęsie o naruszenie dóbr osobistych. Były poseł żądał od byłego prezydenta przeprosin i 100 mln starych zł odszkodowania. Tymczasem będzie musiał zapłacić 2,5 tys. PLN kosztów sądowych.

Światko wystąpił z powództwem na podstawie artykułu zamieszczonego w czerwcu 1992 r. w "Głosie Szczecińskim". Autor artykułu, omawiając debatę sejmową, w której Światko zarzucił Wałęsie, że jest agentem b. Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie "Bolek", napisał jako by prezydent miał na to odpowiedzieć, że "takiego agenta Światko może posońkować w d...". Lech Wałęsa oświadczył, że takiego sformułowania nie użył.

Kluczowe dla sprawy było przesłuchanie autora artykułu Krzysztofa Leskiego, który jednak nie stawiał się na kolejne rozprawy. Ostatecznie zeznał, że nie pamięta, czy Wałęsa użył przypisywanego mu sformułowania. Sąd uznał, że wobec tego nie ma przekonującego dowodu, potwierdzającego zarzut zawarty w pozwie.

Bliski Wschód

Izraelskie naloty nie ustają

Samoloty armii Izraelkiej dokonały w poniedziałek rano trzech nalotów na le i południowym Libanie, rozpoczynając tym samym piątą dzień ataków — poinformowały libańskie służby bezpieczeństwa. Jednocześnie artyleria zombardowała miasto Nabatiya.

Według tych informacji, izraelskie samoloty wystrzeliły rakiety na trzy wioski w południowym Libanie, w pobliżu portowego miasta Tyr — Mansuri, Hinnija i Jater.

Ciężka artyleria izraelska zombardowała ok. 35 pociskami targowe miasto Nabatiya. W powietrze wyliciał siedmiopiętrowy budynek, w którym znajdowały się cysterny z benzyną. Mieszkańcy budynku opuścili wcześniej miasto.

Wcześniej armia izraelska nadała przez lokalne radio ostrzeżenie przed bombardowaniami, wzywając mieszkańców siedmiu miast i wiosek położonych w pobliżu strefy bezpieczeństwa do opuszczenia domów.

"Katusza", wystrzelona w poniedziałek rano na północny Izrael, zniszczyła synagogę. Rakietą uderzyła w bezpośrednim sąsiedztwie synagogi, nikt jednak nie raniąc — poinformowało radio armii izraelskiej.

"Katusze" wystrzelono w drugiej tego dnia salwie, ok. godz. 9.00. Po izraelskim nalocie, w wyniku którego poważnie zniszczona została jedna z największych stacji dystrybucji energii elektrycznej na przedmieściach Bejrutu, kilka dzielnic libańskiej stolicy było w niedzielę wieczorem porażonych w ciemności.

Jak powiedział agencji AFP zastęrczący sobie anonimowoś urzędnik z libańskiego ministerstwa zasobów wodnych i energetyki, na

stację spadły cztery izraelskie pociski, powodując zniszczenia, których naprawa potrwa trzy miesiące, ponieważ niezbędne części zamienne trzeba sprowadzić z Francji.

Stacja była pierwszym obiektem cywilnym, zombardowanym przez armię izraelską, która w czwartek rozpoczęła największą od 1982 r. operację przeciwko proirańskiej milicji Hezbollah.

W ciągu ostatnich trzech lat Liban kosztem miliarda dolarów wyremontował i rozbudował elektryczną sieć dystrybucji energii elektrycznej.

"Izrael będzie bardzo cierpliwy" — stwierdził premier Szymon Peres, który w niedzielę odwiedził północne pogranicze Izraela, gdzie wciąż spadają rakietki katusza wystreliwane z Libanu przez Hezbollahów. Premier dodał, że nie ma żadnego z góry ustalonego terminu zakończenia operacji zbrojnych przeciwko Libanowi. "Dopóki spadają ty rakietki, to nasze zalecenia są jasne (atakować)" — powiedział Peres.

"Jeśli oni trafią w nasz system energetyczny, to my zrobimy to samo z ich systemem. Jeśli trafią w inne obiekty cywilne, to my zaatakujemy takie same obiekty". Władze libańskie podały w niedzielę, że są gotowe — w razie zawarcia rozejmu z Izraelem — dołożyć starań by Hezbollahowie nie ostrzeliwali więcej izraelskiego po-

granicza. Bejrut chce powrócić do porozumienia z lipca 1995 roku, które warte pod auspicjami USA i ONZ strażą, ale w ostatnich miesiącach stało się martwą literą. Według libańskich gotów jest pomóc do porozumienia z 1993 r., którego prezydentem byłby władze syryjskie.

Władze syryjskie ostrzegły, że szynjon, do jego porażki dla izraelskich ataków na Liban może doprowadzić do utraty przez USA zdolności do odgrywania roli mediatora na Bliskim Wschodzie. Syryjska oficjalna rozdziała radowa stwierdziła w niedzielę, że propozycja USA dla Izraela w obecny atak "stwarza poważne zagrożenie dla regionu" i jest "dalekie od wysnawego swarydogodności". Damaszek apeluje by Waszyngton zrewalował rolę niezależnego i bezstronnego pośrednika w procesie pokojowym.

Amerykański ambasador w Libanie Edward Walker powiedział dziennikarzom, że USA próbują położyć kres fal przemocy i wyrażają odpowiedni nacisk zarówno na stronę libańską, syryjską, jak i izraelską.

W świecie arabskim narasta powrotnie nurt wojny Izraelowa i Palestyni rozwiązać pokojowych i Terrowem jak Jaser Arafat i jordanijski premier Abd al-Karim al-Kabari sygnalizują rządowi izraelskiemu, że konieczne jest natychmiastowe zakończenie operacji przeciwko Libanowi.

Watykan-Tunezja

Papież potępił przemoc, wzywa do pracy na rzecz pokoju



Papież Jan Paweł II, który w niedzielę przybył do Tunezji potępił przemoc na tle religijnym i powiedział, że jest ona zaprzeczeniem woli Boga. Papież wezwał chrześcijan i muzułmanów do wspólnej pracy na rzecz pokoju i godności ludzkiej.

"Nikt nie może zabijać w imię Boga i nikt nie może pozbawiać życia swego brata" — powiedział Ojciec Święty zwracając się do biskupów katolickich

z Algierii, Libii, Maroka i Tunezji. Wezwał ich, aby "wszędzie tam, gdzie kwitnie przemoc i niezgoda byli posłańcami pokoju, który pochodzi od Boga i pogodzenia, które ku niemu prowadzi".

Według obserwatorów, mocne słowa papieża były przede wszystkim zwrócone do Algierii, gdzie wojna domowa pochłonęła na przestrzeni ostatnich lat około 50 tysięcy ludzi. Jan Paweł II zapesał o zwolnienie sied-

miu uprowadzonych w Algierii francuskich trapiistów.

Pobyt papieża w Tunezji zaplanowany był na dziesięć godzin. Przed wrotem do Rzymu spotka się jeszcze w pałacu prezydenckim z osobistościami politycznymi, religijnymi i kulturalnymi, a także znowi modlitwę w tryptskim amfiteatrze w Kartaginie.

NA ZDJĘCIU: powitanie Jana Pawła II na lotnisku w Tunisie. Fot. EPA-ELTA

Rosja-Czeczenia

Maschadow gotów zawrzeć pokój

Szef sztabu czeczeńskich oddziałów, walczących o niepodległość Aslan Maschadow oświadczył w wywiadzie dla moskiewskiej niezależnej telewizji NTV, że gotów jest na pokój z Rosjanami, pokreślił jednak, że Rosja kontynuując operację na terytorium Czece-

ni, m.in. w Dargo, Ojkskoje, Wiedeno i Bamucie prowadzone są działania wojenne z użyciem artylerii, czołgów i lotnictwa.

Zdaniem Maschadowa zawieszenie broni, ogłoszone 31 marca przez prezydenta Borysa Jelцина nie weszło

w życie z powodu sytuacji politycznej w Rosji przed wyznaczonymi na 16 czerwca wyborami prezydenckimi. "Możliwe, że komunikaci chcą pokazać, że prezydent nie ma władzy" — stwierdził Maschadow.

Zostali tu z nami na dobre i złe

Z listu wilińska p. Witolda Kasukiewicz: "Czytając 'Kurier Wileński' z dn. 28 lutego br. spotrzałem wzmiankę o profesorce matematyki Bolesławie Świątecznej. Jego rodzica do dobrej pamięci — od 1952 do 1956 r. mieszkałem u państwa Świąteczkich. Była to bardzo zająca rodzina, głęboko wiara.

Żona p. Bolesława, pani Maryka (tak ją nazywał), pochodziła z rodziny byłego premiera Litwy, potem ministra obrony Gebvlass. W dowodzie stała obywatelka miała wpis: Mariola (to był białym) miała wpis: Mariola (to był białym) miała wpis: Mariola (to był białym).

Państwo Mariola i Bolesław Świąteczni mieszkali na ul. Połocka 1. W 1956 r. wyprawdziłem się od nich do swojej żony. Po roku urodziła nam się córka. Byliśmy zaszczytni, gdy państwo Świąteczni wyrazili chęć być chrzestnymi rodzicami naszej Alicji.

Po śmierci prof. Bolesława Świątecznego żona pochowana go na cmentarzu na Lipówce, gdyż Bernardyński w tym czasie był zamknięty. Po pewnym czasie przeniosła tutaj również szczątki swego ojca. Na Lipówce obrabiała również i siebie miejsce. Gdy moja córka, Alicja Kasukiewicz, mieszkała w Wilnie, to Angliada mogły swoich chrzestnych rodziców — Marioli i Bolesława Świątecznych. Załączam zdjęcie, na którym została utrwalona podczas sadzenia kwiatów na ich grobach.

Dziękuję serdecznie p. Witoldowi Kasukiewiczowi za podanie miejsca pochówku prof. Bolesława Świątecznego, jednego z przedstawicieli przedwojennej wileńskiej inteligencji

polskiej, który po wojnie został w Wilnie.

Byłbym ogromnie wdzięczny Czytelnikom za wiadomość o losie p. Untuńdy, również reprezentantki przedwojennej wileńskiej inteligencji polskiej. Po wojnie była nauczycielką w początkowej szkole nr 26 na Giedraičiu (Chocińska), potem wykładała historię w szkole średniej nr 5 w Wilnie. Została wyrzucona z pracy z "wielkim biletem" za polskość i religijność. A może zachowały się też wspomnienia lub pamiętki po kate-

ne. Na jednym ze zdjęć widzimy siostry Masukiewiczówny (imiona zatart czas, nie są również znane ich losy). Na drugim — w drzwiach wagonu towarowego Bolesław Pawłowski z córkami — Jadwigą i Haliną. Rozpoznała ich wilińska Janina Gieczewska, ponieważ przed wojną razem z Jadwigą i Haliną Pawłowskimi uczyła się w Gimnazjum Elżby Orzeszkowej w Wilnie.

Dawna koleżanka, przyjaciółka gimnazjalna nie poszła w zapomnienie, przetrwała próby czasu. W ubiegłym roku p. Janina bawiła w gościnie u swoich koleżanek, z którymi od lat utrzymuje kontakty. Jadwiga i Halina Pawłowskie po przyjeździe do Polski wykazały istnie wileński hart ducha, nie poddały się losowi. Ukończyły medycynę (stomatologia) na Uniwersytecie Wrocławskim, zrobiły kariery zawodowe i naukowe. Ale każda z nich, jak pisał zapomniany poeta wileński Witals Stankiewicz w swoim wierszu, poświęconym Wilińczie-repatriacji...

... Tak szczerze pragnęła powrotu do Wilna,
By katedralne móc słyszeć podzwonne,
Jak góby tu manna ukoleń posilna
Lub kwiaty z niebiosów spywały się wonne.

Ileż tęsknoty w każdym z Jej listów
Za miastem, gdzie sphywał czas wrzące młodość,
Za Górą Zamkową, co w wicherów poświatach

Strzegła na Baszcie chorągwi Wolności...
Jerzy SURWIŁO



NA ZDJĘCIACH:

Alicja Kasukiewicz podczas sadzenia kwiatów na grobach chrzestnych rodziców; za chwilę pociąg ruszą z ukochanego Wilna — w wagonach towarowych: siostry Masukiewiczówny, Bolesław Pawłowski z córkami — Jadwigą i Haliną; 12 listopada 1995 r. Biełutów. Hala, ja, Jadzia z mężem Edmundem Wróblem i córką Bożeną. Za chwilę odjedziemy do Wrocławia" — napisała na fotografię p. Janina Gieczewska.

Repr. Tadeusz Ważniewicz

ŚLADY NIE ZAGINĘŁY...

cheticach p. Drozdowskiej, Marli Plekiewicz oraz innych przedstawicieli naszej dawnej polskiej inteligencji, która tutaj trwała do końca i wychowała kilka pokoleń obecnych wileńskich Polaków. Rzecz paradoksalna, ale w pierwszych latach powojennych lwia część inteligencja ta, przede wszystkim nauczycielstwo, wychowywała również dla Polski. Młodzi wilińscy wyjeżdżali tam w ramach tzw. repatriacji.

Poczynając od 1945 r. jeden po drugim wyruszył za Bug transporty z Wilna. Pasażerów jednego z takich transportów (1947 r.) utrwalili winiłnin Bohdan Sannęłko. Dzisiaj po prawie 50 latach po raz pierwszy zamieszczamy te zdjęcia obrazujące m. in. warunki, w jakich podążano do Polski. Wileńskie dziewczyny nawet w towarowych wagonach były pięknie i zaob-



Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1239 z 19 marca 1996 r.

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułu 2 ustawy o prywatyzacji mieszkań

(Dziennik Ustaw 1991, nr 17-449, nr 22-578; 1992, nr 3-36, nr 30-920; 1993, nr 32-722, nr 70-1308; 1994, nr 14-321, nr 40-717, nr 85-1606; 1995, nr 59-1472)

Artykuł 1. Nowelizacja i uzupełnienie 2 artykułu 2. Znowelizować treść i sześcą część artykułu 2, w części czwartej po słowie "najemcom" wpisać słowa "oraz wziętnom politycznym i zesłańcom, którzy wrócili", a czasy artykułu dać w następującym brzmieniu:

Artykuł 2. Obiekt kupna-sprzedaży są domy mieszkalne, mieszkania w domach wielomieszkalniowych, mieszkania i pokoje w bursach (dalej — domy mieszkalne, mieszkania) państwowego i społecznego funduszu mieszkaniowego.

Domy mieszkalne, mieszkania, znajdujące się w budowlach o znaczeniu historycznym, kulturalnym, architektonicznym, sprzedawane są wyłącznie po zawarciu osobnej umowy z inspekcją Dziedzictwa Kultury, w której kupujący zobowiązuje się do wykonywania

wymagań tej inspekcji w celu zachowania i przywrócenia wartości historycznej, kulturalnej i architektonicznej tych budynków.

Domy mieszkalne, ich części, mieszkania, których nie zwrócono w naturze właścicielom lub wspólnotom religijnym, sprzedawane są najemcom po prawnym zarejestrowaniu w myśl niniejszej ustawy decyzyjnie mera samorządu (zarządu) lub innej instytucji w urzędzie rejestru majątkowego w imieniu organizacji państwowej, samorządowej, spółdzielczej albo społecznej, odpowiednio indeksując cenę domów mieszkalnych, ich części, mieszkań.

Obiektem kupna-sprzedaży są pomieszczenia mieszkalne w domach mieszkalnych zwracanych (zwrotnych) właścicielom i wspólnotom religijnym, przydzielone najemcom oraz wziętnom politycznym i zesłańcom, którzy wrócili.

Obiektem kupna-sprzedaży są również pomieszczenia mieszkalne, przydzielone najemcom domów mieszkalnych i mieszkań państwowego i społecznego fundu-

szu mieszkaniowego oraz burs, przejmowanych dla potrzeb państwa.

Podanie w sprawie kupna pomieszczeń mieszkalnych, wyszczególnionych w czwartej lub piątej częściach niniejszego artykułu, należy składać w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania umowy o najmie przydzielonego pomieszczenia mieszkalnego, a wyszczególnionych w części trzeciej — w ciągu 6 miesięcy od decyzyjnie mera samorządu (zarządu) lub innej instytucji zarejestrowania domu mieszkalnego, jego części, mieszkania w imieniu organizacji państwowej, samorządowej, spółdzielczej lub społecznej w urzędzie rejestracji prawnej majątku, nie stosując ustalonego w części drugiej artykułu 1 niniejszej ustawy ograniczenia terminu.

Obiektem kupna-sprzedaży są również odnajmowane na podstawie umowy twórcze pracownie studyjne (dalej — twórcze pracownie) państwowego i społecznego funduszu mieszkaniowego, dla których prywatyzowania stosowane są przepisy dotyczące prywatyzacji domów mieszkalnych, mieszkań, z wyjątkiem ulg przewidzianych w częściach drugiej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej i ósmej artykułu 6, w artykule 7 i w części czwartej artykułu 9.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 431)

Rady psychologa

Jak zachować równowagę wewnętrzną

Co tu gadać — jesteśmy znerwicowane, wciąż gdzieś śpieszymy, wciąż staramy się wykonywać dziesięć robót jednocześnie. A tymczasem wiadomo, że stan ducha odbija się na naszej twarzy, wyglądzie. Kobiety niewyspane, podenerwowane mają szarą karnację skóry, zmęczone spojrzenie, ochłapy wygląd.

Co trzeba robić, aby poczuć się lepiej? Przede wszystkim musimy zwrócić większą uwagę na to, co jemy. Wyłączmy z naszej codziennej racji pokarmowej mięso i tłuszcz, na rzecz warzyw i owoców. Pozwólmy sobie na trochę luksusu, kupmy codziennie chociażby jedną pomarańczę, kiwi czy banana. Pijmy więcej soków, wody mineralnej.

Do drugie — musimy wziąć się w garść i zatrzymać ten galopujący w nas tabun koni. Stop! Róbmy coś jednego, świadomie, z namysłem, jak gdyby w danej chwili nic innego na świecie nie istniało. Jeżeli wybieramy owoce, to myślny wyjątkowo o tych owocach, o ich pięknej skórce, zapachu, o tym jak wspaniale posłużą nam. Jeżeli myjemy naczynia pod zlewem, myślny tylko o danym talerzu, o tym jak długo go używamy, jaki jest ładny, bo chroni ciepło naszych rąk, bo korzystała z niego nasza babcia, mama. Jeżeli myjemy głowę, to oddajmy się całkowicie tylko tej czynności, nie myślny panicznie, że musimy śpieszyć, że szef był dziś zły, że w trolejbusie nas objawiano, że pizza się przypaliła itp.

Nie rozpraszajmy swej uwagi na milion rzeczy, postaramy się znaleźć przyjemność w każdej czynności, w każdej drobności. Nawet nieszczęście można zatopić powtarzając sobie w duchu, że przecież mogło być gorzej. W rzeczy samej wszystko, co nas otacza, jest piękne: ładny jest dzień, pogoda, imbrzyk na kuchence, kwiat na oknie. Tylko zaabsorbowani różnymi innymi rzeczami nie mamy czasu zastanawiać się nad pięknem otaczających nas rzeczy.

Zatrzymajmy się, skupmy, absorbuemy życie i postokamy dookoła świadomie, ze smakiem. Zobaczymy, jak poprawi się samopoczucie i ... cetera.

Niefortunny psychiatra

Radowan — ten, który przynosi radość

Nie ma dnia, by go nie pokazywano w TV, choć nikt go nie lubi. Zawsze nienagannie ubrany, fryzura wymodelowana a la romantyczny wieszcz. Przywódca bośniackich Serbów, Radowan Karadžić.

Urodził się ponad 50 lat temu w Czarnogórze, najbardziej wschodnim regionie Jugosławii. Był synem rolnika, zawziętego górala z gór Dynarskich. Jako nastolatek opuścił wieś, wyjechał do metropolii — bośniackiego Sarajewa. To był czas Tity.

By móc się uczyć, musiał pracować. Według pochtebów pracował ciężko, według przeciwników — zajmował się nielegalnymi interesami. W 17 lat został członkiem Związku Komunistów. Dziś wystraszony się tego, ale jednocześnie nie może się wyprzeć. W 17 lat potem wyrzucono go z partii za udział w ruchu studenckim (lata 1968). Opozycja znów zaprzecza i twierdzi, że został wyrzucony, bo dopuścił się małwersacji. Tym niemniej partia pozwoliła mu na dołączenie studiów medycznych.

Z wykształcenia jest psychiatrą. To nie przeszkadzało mu pisać i nawet wydawać książki. Recenzenci Sarajewa wykpił go. Złeniawidził to miasto. Wyjechał na prowincję, by tam leczyć paranoików i schizofreników. Dziś twierdzi, że to była kara partii za

działalność antykomunistyczną. A w rzeczy samej chodziło o najwykleszy nakaz pracy po ukończeniu studiów.

Ożenił się, dorobił się dwójki dzieci. Żona jest również lekarką. Następnie wrócił do Sarajewa. Pracował w państwowej służbie zdrowia. Nadal pisał wiersze. Ponieważ go nadal nie doceniano, zaczął przepowiadać miastu tragiczny los. To było w 1971 r. Gdyby nie to, że osobście doprowadził do spełnienia tych słów można by go uważać za wieszca. Podobno w czasie działań wojennych nie raz obserwował z przyjemnością skutki ostrzeliwania Sarajewa. Nigdy nie powstrzymał serbskich snajperów, którzy strzelali do wszystkiego co się poruszało na ulicach tego miasta.

Karadžić pojawił się na scenie politycznej dopiero wtedy, gdy zaczęła rozpadać się Jugosławia. Zatożył Serbską Partię Demokratyczną. Wraz z ogłoszeniem niepodległości Bośni Karadžić przystąpił do walki z fundamentalistami islamskimi. Prawdziwymi i wymagowanymi. Serbowie masowo go poparli, zrobili go przewodniczącym Prezydium Serbskiej Republiki Bośni i Hercegowiny. Nikt na świecie nie uznał tego państwka, ale wszyscy pertraktowali z Karadžićem o pokój. Teraz mógł



wykorzystał w pełni swą wieloletnią chiatryczną i intuicję polityczną. Sława obywatel, gość Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze wpisał go na listę zbrodniarzy wojennych.

Niedawno odkrył, że jego praca kowie nie odważali się nazywać Boga po imieniu, dlatego mówili o nim "ten, który przynosi radość", czyli Radowan.

Wiadomo, jaką radość przynosi Karadžić. Jego potężnej, choć małej, chorobliwej osobowości ulega całe otoczenie. Córka Sonia, studentka medycyny i piosenkarka rockowa, na wezwanie ojca rzuciła gitarę, by podjąć pracę w Ministerstwie Informatyki czyli propagandy. Syn, jak cała rodzina lekarz, zaciągnął się do żandarmerii.

"Jestem tym, komu potrzebują Serbowie" — mówi. Wierzy w to, co mówi. Pracuje 17-18 godzin na dobę. Chce zakończyć wojnę, a potem otworzyć wraz z żoną prywatną przychodnię lekarską. W kraju udręczonym wojną, lekarzowypchiatrze z pewnością nie zabraknie pacjentów.

Co, kiedy, gdzie? Nie wszystko od Rzymian pochodzi...

Nie wszystko, co służy wygodzie pochodzi od Rzymian. Pierwsze chłodziarki zbudował inżynier francuski Ferdinand Carre: sprężarkowa w 1857 r., absorpcyjną w 1860 r. Lodówki elektryczne pojawiły się po raz pierwszy w

sprzedaży masowej w Stanach Zjednoczonych w 1917 r.

Mechaniczne pralki poruszane korbą stosowano już w XIX wieku. Przenośną pralkę elektryczną wynalazł w 1907 r. Amerykanin Alva J. Fischer. Nowo-

czesne pralki automatyczne pojawiły się w 1937 r.

Również elektryczny odkurzacz jest wynalazkiem amerykańskim. Najdawniejszy, pomysłu Ivesa W. McGaffey'a powstał już w 1869 r. Obecnie

używane nowoczesne odkurzacze pojawiły się w powszechnej sprzedaży w Stanach Zjednoczonych w 1909 r.

Te trzy wynalazki pobity świat. Nie wyobrażamy dziś życia bez nich.

Co założymy na grzbiet?

Kwiecień — miesiąc pokazów mody

Najpierw zaczęła "Diena" — na Wielkanoc zorganizowała tradycyjny, sezonowy pokaz mody wiosna-lato 1996. Potem salę Teatru Opery i Balletu zajęli projektanci, którzy zjechali do Wilna na "In Vogue". Niestety, nas tam nie było, bo organizatorzy zażądali za akredytację 200 Lt. Potraktowaliśmy to jako niesprawiedliwość, gdyż robiąc firmie reklamę, powinniśmy byli od niej również dostać coś nieoś.

20 kwietnia nas kolekcje, w tym samym teatrze, pokazał szwaczki-amator "Burdy". A więc — moda przez cały miesiąc.

Śpieszmy zakomunikować czytelnikom, że wkrótce ulica Ostrobram-

ska stanie się prawdopodobnie ulicą mody, jak Madison Avenue w Nowym Jorku, czy Faubourg Saint-Honore w Paryżu. Pierwszy dom mody otworzył tu Juozas Statkevicius. Teraz inne firmy zastanawiają się nad tym, czy nie pójść za jego przykładem. Z takim zamiarem noszą się między innymi Vida Simanavičiūtė i Aleksander Pogrebnjow.

A dziś wracamy jeszcze do Dni Mody "Dieni", bo przedstawiono na nich właściwie to, co będzie modne w tym sezonie na wszystkich szerokościach geograficznych. Oto niektóre fasony, które wybraliśmy dla Was z fotografem Algimantem Brazaitsem.



SPORT

piłka nożna

Na czele bez zmiłn Na boiskach Litwy rozegrano...

Lekka atletyka

Mistrzostwa świata w sztafetach maratońskich

W Kopenhage na mistrzostwach świata w sztafetowym biegu maratońskim...

Kolarstwo

R. Rumsása

Czteropłatowy wycisk kolarSKI Po Ziemi Kaliskiej i Konińskiej...

Podnoszenie ciężarów

W. Kosirski - mistrzem Europy

Na zakończonych w Norwegii mistrzostwach Europy złoty medal...

Kolejny złoty medal dla Grecji w walce 91 kg...

lak P. Najdek zajął 9 miejsce - 362,5 kg. Ważywszy blisko 147 kg...

Hokej na lodzie

Czy Łódź w grupie A?

Na mistrzostwach świata grupy B od zwycięstwa ku zwycięstwu...

W meczach kontrolnych przed MS grupy A Szwecja wygrała z Czechami...

Wilku wierszech

Reprezentacja Polski seniorów w hokeju na trawie...

Na turnieju przedolimpijskim

hokeju na trawie w Allianc zwyciężyli na tyle wyniki...

WTOREK, 16 KWIETNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Dzieńnik, 18.10 - Rozmowy wileńskie...

LNK

7.30 - Poranne koło, 9.00 - Telehop, 9.05 - S. "Bez domu jest źle"...

ŚRODA, 17 KWIETNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Wiadomości, 18.15 - Jęz. franc., 18.40 - Wiadomości...

LNK

7.30 - Poranne koło, 9.00 - Telehop, 9.05 - S. "Bez domu jest źle"...

19.30 - W świecie mistrzów, 20.00 - Program muz. - inform., 20.30 - S. "Manuela"...

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN, 8.30 - 100 proc. 8.40 - S. "Santa Barbara"...

WIŁEŃSKA TV

7.45 - Wiadomości, Dziś w miasteczku, 7.55 - Autohop, 8.00 - Film fab. "Drobnostki życia"...

18.10 - Film fab. "Drobnostki życia", 18.45 - Autohop, 18.50 - Wiadomości, Dziś w miasteczku...

KOWIENSKA TV

18.05 - Film fab. dla dzieci "Lesiś", 18.30 - S. "Czarownica", 19.30 - Wiadomości...

TV POLONIA

8.00 - Panorama, 8.10 - Dzień dobry z Polski, 10.00 - Wiadomości...

prod. USA, 11.50 - Muzyka Jedynka, 12.00 - Giełda pracy, giełda szansa...

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - W.I.P., rozmowa Jedynki, 9.00 - "Albert - piąty Muskietier"...

12.00 - Poradnik zdrowia, 12.15 - Akademia petentów, 12.30 - Nasze planety...

IKANAŁ

5.00 - Teleporanek, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.05 - Dziennik, 8.15 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

DW, 18.30 - Koszykowa, 20.00 - Cena zdradcy, Opiekna nad chorym na raka, 20.20 - Jazz, 20.30 - S. "Manuela"...

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN, 8.30 - 100 proc. 8.40 - S. "Santa Barbara", 9.20 - S. "Marta Celeste"...

WIŁEŃSKA TV

18.30 - Muzyka, 18.45 - Autohop, 18.50 - Wiadomości, Dziś w miasteczku...

18.10 - Nowości muz. 23.35 - Program rozryw. KOWIENSKA TV 18.05 - Film fab. dla dzieci "Lesiś"...

IKANAŁ

5.00 - Teleporanek, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.05 - Dziennik, 8.15 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

TV POLONIA

8.00 - Panorama, 8.10 - Dzień dobry z Polski, 10.00 - Wiadomości, 10.10 - Program dnia, 10.15 - "Niedzielnia"...

12.00 - Poradnik zdrowia, 12.15 - Akademia petentów, 12.30 - Nasze planety...

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - W.I.P., rozmowa Jedynki, 9.00 - "Moda na sukces"...

IKANAŁ

5.00 - Teleporanek, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.05 - Dziennik, 8.15 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

12.00 - Poradnik zdrowia, 12.15 - Akademia petentów, 12.30 - Nasze planety...

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - W.I.P., rozmowa Jedynki, 9.00 - "Moda na sukces"...

IKANAŁ

5.00 - Teleporanek, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.05 - Dziennik, 8.15 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

SZANOWNI PAŃSTWO!

Jeśli jesteście zainteresowani zakupem samochodów w Niemczech, to skontaktujcie się z nami.

Firma "TSD Surma Internationale Spedition GmbH" Niemcy,

45-704 Datteln Industri str 2B
Telefon 02363/34694, Fax 02363/53688

Ułatwi Wam wybór oraz zakup interesującego Was samochodu. Oferujemy osobowe i ciężarowe naczepy, przyczepy, samochody wypadkowe oraz specjalistyczne.

Wszystkie informacje otrzymacie Państwo telefonicznie.

Atrakcyjne ceny oraz zastawianie wszelkich deklaracji celnych.

Zapewniamy zwrot kosztów za telefon przy zawarciu transakcji.
Z podzordzeniem!
Firma TSD Surma.
(Zam. 488)

UWAGA,

wiosenna zniżka cen!

W magazynie paliw stałych w Nowej Wilejce sprzedaje się węgiel kamienny w szerokim asortymencie i dobrej jakości. Przedsiębiorstwo zapewnia transport.

Wiosenna zniżka węgla sięga **5-10%**.

Ceny węgla 190-283 Lt za tonę.

Zapewniamy fachową, szybką i tanią obsługę oraz ładowacy.

ZWRACAĆ SIĘ:

Vilnius, N. Vilinia,
ul. Pramonės 26,
tel. 67-45-26.

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-17.00.

(Zam. 474)

Redakcja "Kurlera Wileńskiego" poszukuje do pracy sekretarki. Wymagane jest wykształcenie, znajomość języka polskiego i litewskiego oraz prezencja.

Kontakt telefoniczny: 42-79-01, 42-79-73.

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Eliza": 16, 18, 19.IV — 0 12, 14, 16, 18, 20; 17.IV 0 12, 14, 16, 20; 20.IV 0 14, 16, 20; 21.IV 0 12, 18; 17.IV — "Siergiej Ejzensztajn" 0 18. II sala — "Pierwszy rycerz" (USA): 16-18.IV 0 11.30, 13.45, 16, 18, 20, 20.20; 19-21.IV 0 16.15, 20.20. 19-21.IV — "Jumanti" (USA) 0 11, 12.45, 14.30, 18.30.

LIEUVA — "Maska" (USA): 16-18.IV — 0 12, 14, 16, 18, 20; 19.IV 0 12, 14, 16.

VILIUNIS — "Jumanti" (USA): 16-17.IV 0 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 18.IV 0 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 18.IV — "Tęsknota Veroniki Foss" — 0 19.30; 19-21.IV — "Operacja Zlamana strzała" (USA) 0 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

HELIOS — I sala — 16.IV — "Seksmisja" (Polska) 0 15, 17; 17-19.IV — "Zakończony mężczyzna" (Francja) 0 15, 17. "Spartakus" (USA) 0 11.40, 19; 18, 19.IV 0 11.40. II sala — "Burzyciel" (USA): 16-18.IV 0 11.50, 15.50,

19.50, 19.IV 0 19.50; 16-18.IV — "Gorące głowy" (USA) 0 14, 18; 19.IV 0 18.

VIDEOSALON — 16-21.IV — "Paganini" (Niemcy) 0 15.30. "Likwidator" (USA) 0 12.30. "Maska śmierci" (USA) 0 14.30, 19.40. "Chińska Kamasutra" (USA) 0 16.20. "Pięść Północnej Gwiazdy" 0 18; 16-21.IV — "Zboczenie" (USA) 0 11.50; "Uderzenie pioruna" (USA) 0 13.30, 19.10. "Nocny upał" (USA) 0 17.10.

PERGALÉ — "Maria. "Queen w Budapeszcie": 16-19.IV 0 12, 14, 16, 18; 20, 21.IV 0 12, 16, 18. 16-21.IV — "Oczy czarne" 0 20; 20, 21.IV — "Przygodę cudownego globusa, albo figle czarownicy" (Rosja, anim.) 0 14.

VIDEOSALON "OZO" — 16.IV — "Grek Zorba" 0 18; 17.IV — "Królowa Margot" 0 18; 18.IV — "Herkus Mantas" 0 18; 19.IV — "Kilka dni z życia I. Obłomowa" 0 18; 20, 21.IV — "Niebo nad Berlinem" 0 15.30. "Imię Róży" 0 18. DRAUGYSTĖ — 16-21.IV — "Alicja w krainie czarów" (W. Brytania) 0 16. "Sommersby" (USA) 0 18.

ZNAID WILI
78.84/108.3 FM

Lista Przebojów

"Zwiariowana 19-ka"
Nawigacja 08 (13 kwietnia, 1996)

- 1 (4) CULTURE BEAT "Crying in the rain"
- 2 (12) COOLIO "1, 2, 3, 4"
- 3 (7) TAKE THAT "How Deep is Your Love"
- 1 (001) MARIJAH CAREY "Without You"
- 2 (001) BRUCE SPRINGSTEEN "Streets of Philadelphia"
- 3 (001) MAXX "Get-A-Way"
- 4 (022) PHARAO "I show you secrets"
- 5 (003) REEL 2000 "I like to move it"
- 6 (021) TAKE THAT "Love ain't here anymore"
- 7 (041) KELLY FAMILY "An angel"
- 8 (080) LIROY "Scoobido yo"
- 9 (099) CAPTAIN JACK "Captain Jack"
- 10 (022) PRINCE ITAL JOB & MARCY MARY "United"
- 11 (022) ALL-4-ONE "I swear"
- 12 (069) LA BOUCHE "Be my lover"
- 13 (004) JAM & SPOON "Right in the night"
- 14 (041) ELTON JOHN "Candle in the rain"
- 15 (068) YAKI DA "I saw you dancing"
- 16 (022) MARCELA DETROIT "I'm no angel"
- 17 (041) JAVANOTTI "Piove"
- 18 (099) 704 BOYZ "Shimmy shake"
- 19 (001) PHIL COLLINS "Everyday"

Głosowanie:

w sobotę 14.00 - 15.00, tel. 42 94 60

listownie:

Radio "Znaid Wili"
"Zwiariowana 19-ka"
al.Laisvės 60, 2056 Wilno

HANDLUJEMY

miekkimi meblami "Zalgris" (1750-1950 Lt), "Galve" (1750-1950 Lt), "Stella" (1260-1390 Lt), "Emma" (1260-1390 Lt). Duży wybór tkaniny obciowej, bezpłatna dostawa.
UL Rotundo 4a, Vilnius, tel.: 22-36-68, 73-51-50 (wieczorem).
(Zam. 428)

BRILLANTAS Jubilerski sklep
czynnym codziennie

Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, berylany i urobny jubilerskie.
Vilnius, tel. 22-23-23.

KALENDARIUM

* Wtorek (16.IV) jest 107 dniem 1996 r. Do końca roku 259 dni.

- * Znak Zodiaku: Baran.
- * Imieniny: Bernadety, Cecylia, Kseni, Urbana.
- * Wschód Słońca — 6.14, zachód — 20.25. Długość dnia 14 godz. 11 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 kwietnia zachmurzenie z przelotnymi opadami, bez opadów. Wiatr słaby, wschodni. Temperatura 11-13 stopni ciepla.
17 kwietnia lokalnie wystąpią opady, 18 kwietnia bez opadów. Temperatura w nocy od -1 do +3 stopni, w dzień 10-15 stopni ciepla.

W GABINECIE LASEROTE-

RAPIL: Konsultują, diagnozują i leczą: zapalenie zatok czołowych i nosowych, chorobę wlewiową, nadciśnienie, zwyrodnienie kręgosłupa, artretyzm, chorobę wrzodową, alergię, zapalenie oskrzeli, wrzody, moczzenie nocne i kurczaki u dzieci.
Vilnius (przychodnia) tel.: 69-38-63, 69-32-45.
(Zam. 358)

Lekarze toksykology

T. KAJOKAS (tel. 48-16-95), R. BADARAS (tel. 42-64-30) leczą w domu u pacjentów ciężkie stany związane z nadużyciem alkoholu.
(Zam. 365)

Niedrogo SPRZEDAJEMY

świeży cement w workach i ruberoid RKP-350 RKK-400. Vilnius, tel.: 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 402)

W różnych ilościach SKU-

PUJEMY pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych. Vilnius, tel. 44-71-84 i 72-08-81 w godz. 11.00-18.00, 72-06-43 od godz. 18.00.
(Zam. 436)

Zawodowi przewodnicy stale

oprowadzają wycieczki w języku polskim po Wilnie i okolicach. Szczególnie mile widziana będzie młodzież szkolna. Tel. 44-36-49, 70-83-46 w godz. 8-10, 22-69-64 w godz. 12-16.
(Zam. 466)

Tanio zamówienia na beton

Sprzedajemy cement PC-400 w workach i luzem. Tel. (8-22) 64-25-60.
(Zam. 394)

SPRZEDAM samochód marki

"OPEL ASCONA 1,6S". Tel. 42-23-52 (Andrzej)
(Zam. 278-D)

Tanio SPRZEDAM nasłona

lubinu "Kastricznik". Tel. 57-11-59.
(Zam. 281-D)

SPRZEDAJĘ I PRZYJMUJĘ

zamówienia na sprzęt lotniczy. Rej. wileński Mariampol, tel. (8-22) 54-33-24, 23-75-27.
(Zam. 289-D)

Niedrogo REMONTUJĘ ma-

szyny do szycia. Tel. 41-38-06.
(Zam. 290-D)

PRZEDSIĘBIORSTWO "ANT-

ARKTIS" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
(Zam. 258-D)

"LABRADORAS" wykonuje granitowe pomniki, nagrobki. Vilnius, ul. Algirdo 48, tel. 69-99-65, ul. Zietelės 8, tel. 63-05-98.
(Zam. 471)

Wykonujemy z różnorodnym materiałem pomniki, nagrobki, krzyże, kolumny. Wykonujemy litery, portrety, prowadzimy prace renowacyjne. Zwracać się: Vilnius, tel. 41-74-56.
(Zam. 472)

SPRZEDAJĘ 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Didkaičių IX piętro, cena 17.500. Tel. 61-40-14.
(Zam. 473)

SPRZEDAJĘ 3-pokojowe mieszkanie w Karolinai (II piętro, telefon), cena 19.600. Tel. 61-39-59.
(Zam. 474)

Ekspozycja pomników i grobnych Wilnius, Svirkigalio 30, tel. 26-11-27.
(Zam. 475)

Poszukuje pracy kobieta znająca dobrze zasady komercyjny, język polski, rosyjski i litewski. Umie pisać na maszynie. Tel. 46-06-49.
(Zam. 476)

Centrum szkolenia w usługach bankowych organizuje kursy mankurzystek, inżynierów damskich i szerokiego profilu. Inf.: tel. 63-61-57 od godz. 10.
(Zam. 477)

Kobieta (31 lat) poszukuje dodatkowej pracy. Tel. 73-25-84.
(Zam. 287-C)

KUPUJĘ stare książki. Tel. 79-02.
(Zam. 280-C)

Foto, video, samochody, weselni muzykanci. Tel. 77-38-39.
(Zam. 288-C)

PRODUKUJEMY I SPRZEDAJEMY siatkę ogrodzeniową. Tel. 69-01-36.
(Zam. 279-C)

SPRZEDAM Ford "Scorpio" (1987 r.), 2,5 dyzel. Tel. 41-15-82.
(Zam. 281-C)

SPRZEDAM działkę w miejscowości. Tel. 45-33-03.
(Zam. 279-C)

W trudną i bolesną chwilę utraty **BRATA WACŁAWA** Wielebnemu Księdzu Prałatowi Józefowi OBREBSKIEMU wyrazy najgłębszego współczucia składają uczniowie i nauczyciele **Mejszapskiej Szkoły Średniej**



KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny **Czesław MALEWSKI**
Naz. adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuovos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stoleczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na region sołeczniki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kurlera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dziurny redaktor **Jerzy SURDOW**